



Zbiory, kolekcje minerałów, skał, skamieniałości z Pogórza i Gór Kaczawskich — wystawa w Muzeum Złota w Złotoryi

Wyłączenie z codzienności pozbawia wybrane przedmioty funkcji użytkowych, ale przedłuża ich istnienie, ocala dla przyszłości. Ten spadek oceni i powiększy o zasoby własne. Tak spełnia się nieustanny, dynamiczny proces w kulturze: symboliczne akty wyborów określonych twórców przyrody i człowieka oraz przypisywanie im społecznie uznanych wartości. Wytworzone tym sposobem dobra podlegają dalszym zabiegom aksjosemiotycznym, właściwym kulturze danego miejsca i czasu.

Fragment książki Marty Krzezińskiej
Muzeum sztuki w kulturze polskiej

Góry Kaczawskie wraz z Pogórzem Kaczawskim od dawna były obszarem penetracji i poszukiwań w celu odnalezienia potrzebnych człowiekowi skał i minerałów. W różnych opracowaniach można przeczytać o wędrujących po śląskiej ziemi starożytnych Grekach i Celtach oraz średnio-wiecznych Walonach, poszukujących złota i innych skarbów natury nieożywionej. Traktując te opowieści czy to dosłownie, czy z przymrużeniem oka, możemy zawsze powiedzieć, że człowiek od zarania dziejów rozpoznaje, poszukuje i wykorzystuje do różnych celów oraz w przeróżny sposób bogactwa Ziemi, wznosi budowle, tworzy dzieła sztuki. Te użytkowe funkcje są dla nas oczywiste, ponieważ wynikają z szeroko rozumianych potrzeb życia — od jego biologicznego utrzymania i przedłużania po potrzeby ducha, emocji, wiedzy, piękna lub zamożności. Z perspektywy różnorodnych potrzeb oraz nadawaniu obiektom geologicznym statusu dobra, uzasadnione stają się wyjaśnienia i poszukiwania genezy zjawiska gromadzenia, zbierania i kolekcjonowania. Na okoliczność tego tekstu i zorganizowanej wystawy można postarać się o wstępne uporządkowanie funkcji pełnionych przez gromadzone przedmioty w naszej kulturze, a będących pochodną mniej lub bardziej uświadamianych ludzkich potrzeb. Tak więc powyższe funkcje dzielimy na:

- estetyczne — wybieramy i wyróżniamy przedmiot patrząc na jego wygląd, a więc podoba się on nam ze względu na pewne uznane w danym czasie i społeczności cechy;
- społeczne — przedmioty zgromadzone, będące już obiektem pewnej jakości, zaczynają podlegać wymianie, sprzedaży lub stają się lokatą kapitału; często ich posiadanie jest warunkiem awansu, prestiżu i autorytetu w określonej grupie społecznej, w której np. zgromadzenie większej liczby przedmiotów niż inni oznacza pochwałę dla powszechnie cenionych postaw, uznawanych za wartościowe (np. zapobiegliwość, spryt, inteligencja, wiedza); gromadzenie przedmiotów może też być sposobem spędzania wolnego czasu w danej grupie, w której przybiera formę hobby, pasji, spotkań towarzyskich;
- łatwej dostępności — wynikającej np. z powszechności występowania i dostępności finansowej (do niedawna karty telefoniczne, a z kamieni kaczawskich — agaty);
- biologiczne — większa ilość zapasów zwiększa szansę na przeżycie większej liczby członków grupy (wielu zbieraczy traktuje swoje zbiory jako zabezpieczenie egzystencji rodziny);

- symboliczne — wybrany przedmiot staje się obiektem nobilitującym lub kultowym, np. legitymizującym władzę lub boskość; jest przedmiotem o najwyższej wartości, przypisanym różnego rodzaju godnościom pełnionym w społeczności (złoto — król, bóstwo), przedmiotem obłaskawiającym, prześlągalnym lub towarzyszącym społecznym przejściom: śmierci, zaślubinom, narodzinom, ozdrowieniom (np. przybiera formę vota);
- poznawcze — dany przedmiot jest elementem poznawania przez człowieka otaczającego świata, jego części składowych, poszerzenia jednostkowej wiedzy, a w konsekwencji rozwoju nauki, np. geologii.

Zbiory i kolekcje z Pogórza i Gór Kaczawskich to współczesna forma świadectwa przeszłości geologicznej regionu oraz, tak jak wszystkiego rodzaju zbiory i kolekcje, rodzaj orzecznika tutejszej społeczności. W zgromadzonych na wystawie obiektach znajdziemy głównie minerały, skały i skamieniałości powstałe w wyniku rozmaitych procesów geologicznych, które kształtowały budowę wglębną oraz oblicze tego fragmentu Ziemi, począwszy od gromadzenia się osadów w zbiornikach wodnych, występujących tu na przestrzeni dziejów, poprzez działalność wulkaniczną, zapisaną w różnowiekowych formacjach skalnych, aż po zjawiska urozmaiconego przeobrażania materii skalnej w procesach metamorficznych.

Zbiory prywatne pokazane w muzeum, choć reprezentatywne dla kolekcjonerstwa kaczawskiego i zainteresowań zbierających, stanowią niedużą część wszystkich zbieranych tu i gromadzonych od dziesiątków lat okazów. Może w przyszłości warto podjąć trud zorganizowania wystawy, która w całości pokazałaby bogactwo i liczbę znalezionych minerałów i skamieniałości. Pomogłoby to w inwentaryzacji zbiorów, ocenie zjawiska prywatnego kolekcjonowania obiektów przyrody abiotycznej oraz w podjęciu działań mających na celu zabezpieczenie najcenniejszych zbiorów.

Zbiory kaczawskie, swoją genezą związane z minerałami i skałami regionu, zawierają przede wszystkim minerały uznane przez gemmologiczne gremia za ozdobne, a nawet szlachetne. Są to powszechnie występujące rozmaite barwne odmiany kwarcu (ametysty, kwarcie dymne, kwarcie różowe, kryształy górskie i prasiolity), chalcedony, a zwłaszcza wśród nich najszlachetniejsze agaty oraz chryzolity (oliwiny), wydobywane z tzw. bomb oliwinowych, napotykanych dość często w bazaltach. Niektóre zbiory z regionu, to wyłącznie zbiory agatowe.

Ciekawą prezentację druz kwarcowych oraz pojedynczych kryształów kwarcu zaprezentował na wystawie

Wacław Wójtowicz z Lwówka Śląskiego. Jest to jego najnowsze znalezisko, pochodzące z okolic Wojciechowa k. Jeleniej Góry. Kwarce kaczawskie, a szerzej — dolnośląskie, są częścią większego zbioru minerałów tego kolekcjonera. Resztę stanowią agaty z Płóczek (nieдалеko Lwówka Śląskiego), które można niekiedy także podziwiać podczas prezentacji na giełdzie w ramach Lwóweckiego Lata Agatowego.

Ciekawą kolekcję agatów zebrał także Wacław Sieradzki ze Złotoryi. Zajmując się i pasjonując przez ponad 30 lat zbieractwem minerałów, zgromadził 150 okazów teofrastowanego kamienia ze wszystkich reprezentatywnych miejsc Pogórza i Gór Kaczawskich. Za swoje agatowe zbiory był wielokrotnie nagradzany podczas giełd minerałów, skał i skamieniałości. Na wystawie, nie pierwszej, w której uczestniczył w Muzeum Złota w Złotoryi, zaprezentował ok. 30 okazów, z których większość to agaty z Płóczek. Są one koncentryczne w budowie, ich wielkość wynosi od 6 do 15 cm, wyróżniają się urozmaiconą kolorystyką kolejnych warstewek (rozciągniętą na odcienie fioletu, szarości, błękitu) oraz licznymi kontrastującymi „nitkami” cynobrowej czerwieni. Niekiedy w części centralnej są wypełnione morionem lub ametystem. Swoim wyglądem zachwycają zwiedzających oraz wzbudzają emocje u innych zbieraczy. Pozostałe okazy z jego zbiorów to szaroróżowe agaty z Lubiechowej o splecionej linii ułożenia warstewek oraz kilka szczołek ametystowych z Różanej.

Agatowe zbiory od lat tworzą także inni prezentujący się na wystawie złotoryjanie: Zofia Korkosz, Jacek Wiewiórski i Robert Goździk. Zbiory Jacka Wiewiórskiego należały niegdyś do najzasobniejszych w regionie kaczawskim, liczyły ok. 1500 okazów. Na wystawie muzealnej wystawił on 68 agatów z Lubiechowej, Płóczek i Różanej, wraz z geodami ametystowymi z Różanej. Wyróżniające się w tej kolekcji są agaty z Różanej o charakterystycznym dla tej lokalizacji monocentrycznym układzie warstewek oraz błękitno-szaro-białej kolorystyce, a także geody kwarcowo-ametystowo-kalcytowe.

Robert Goździk pokazał 50 okazów agatów, które skupiają w sobie wszystkie typowe cechy miejsca ich występowania: agaty z Nowego Kościoła są gwieździste, agaty z Różanej i Płóczek — mają monocentryczny układ warstewek oraz piękną niebieską i szarą kolorystykę, agaty z Sokołowca — są niemal czarne (od pigmentu zawartych w nich związków organicznych). W zbiorze Roberta Goździka wszystkie okazy przyciągają pożądlivy wzrok miłośników tego minerału i na podstawie właśnie jego zbioru można poznać różnorodność agatów kaczawskich.

Zofia Korkosz ze Złotoryi i Piotr Sarul z Nowego Kościoła zgromadzili agaty z jednego z najstarszych miejsc wydobywania tego minerału — z Nowego Kościoła. Agaty występują tu w bułach porfirowych i osiągają średnicę od kilku do kilkudziesięciu centymetrów. Często są splekane na skutek różnorodnych procesów tektonicznych, zachodzących w regionie kaczawskim. Układ warstewek przybiera kształty gwieździste, choć wyobrażenia podpowiada przeróżne postaci i formy, np. niedźwiedzi, nietoperzy, duchów, baniek itp. Części centralne agatów wypełniają często szczołki różnokolorowych odmian kwarcu. Największy okaz pokazany na wystawie pochodzi ze zbiorów Piotra Sarula i posiada wielkość 50 cm średnicy. Okazy zebrane przez Zofię Korkosz i Piotra Sarula pokazują całe bogactwo wielkości, kształtów i barw agatów z pól i lasów okolic Nowego Kościoła.

Kolejny bardzo ciekawy zbiór przedstawili Kinga i Krzysztof Maciejakowie ze Złotoryi. Jest on ściśle związany z ich wykształceniem przyrodniczym oraz zainteresowa-

niami geologią regionu. Wystawione w muzeum skamieniałe formy fauny zebranej z okolic Złotoryi są zaledwie fragmentem dość różnorodnej kolekcji, zawierającej także grupę skał i minerałów związanych głównie z wulkanicznymi procesami, zachodzącymi w przeszłości na ziemi złotoryjskiej, oraz zbiór samorodków i szlichów złota z potoków dolnośląskich, przepłukiwanych z pasją przez kolekcjonerów.

Zupełnie inny pod względem charakteru i zawartości jest zbiór ostatniego, najmłodszego z wystawców — Gracjana Spesa. Jego zamiłowanie do minerałów zostało częściowo ukształtowane pod wpływem mineralogicznego hobby ojca, niegdyś złotoryjanina, zbieracza skał i minerałów Pogórza i Gór Kaczawskich oraz Kotliny Kłodzkiej. W zbiorach Gracjana Spesa dominują minerały z Kotliny Kłodzkiej oraz innych miejsc Polski, Europy, a nawet świata. Pasja zbierania skał, minerałów i skamieniałości jest jego sposobem na poznawanie świata przyrody, stąd duża różnorodność zbioru. I tak znajdujemy w jego kolekcji piękne okazy fluorytu z Kletna i Hiszpanii, kwarce z Chin, Polski (Gozdna) i Czech, fragmenty skał melafirowych przywiezionych z południowej Francji oraz odciski małży z Jermanic Zdrój (Pogórze Kaczawskie) i Pirenejów.

Do licznej grupy minerałów krzemianowych, nadającej ton kaczawskim zbiorom, należałoby dodać jeszcze inne minerały tu występujące, np. kruche, ale o pięknych formach skupień kalcyty wojcieszowskie. Zbiera je Piotr Ryszka ze Świerzawy i prezentuje podczas giełd. Niestety, jego zbiór nie został tym razem wystawiony.

Jeszcze nie tak dawno w zbiorach prywatnych tego rejonu geologicznego można było spotkać różnorodne i piękne minerały ze Stanisławowa — szczołki barytowe, groniaste skupienia hematytu, goethytu i psydomelanu oraz fragmenty skał okruszczonych pirytem, chalkopirytem i markasytem. Jednak dziś, wskutek zamknięcia kopalni barytu *Stanisławów* (i tym samym zakończenia zbierania tam okazów), w prezentowanych kolekcjach nie ma już minerałów ze Stanisławowa.

Duże emocje nadal budzi temat złota, które ma całkiem spore grono miłośników, zazdrośnie kryjących tajemnic własnych poszukiwań. Dlatego nie wiemy, czy na Pogórze i w Górach Kaczawskich, poza Muzeum Złota w Złotoryi i zbiorem Kingi i Krzysztofa Maciejaków, jest jeszcze jakiś inny systematyczny zbiór tego cennego kruszcu.

Kolekcje prezentowane na wystawie w Muzeum Złota w Złotoryi, a związane pochodzeniem głównie z regionem kaczawskim, nie są zbiorem wszystkich minerałów, jakie można w tej ziemi odszukać. Zapewne jeszcze wiele tajemnic i kamiennych skarbów czeka na kolejnych śmiąłków podejmujących przygodę ich poszukiwań. Zbiory kaczawskie, mając swe zaplecze i źródło w bogactwie przyrody nieożywionej, swego charakteru nabywają w świecie ludzkim z jego potrzebami, priorytetami i wartościami, stają się wyrazicielami „ducha czasów”, np. mody na określone kamienie, stanu wiedzy o Ziemi, stosunku do twórców przyrody nieożywionej. Chcąc opisać pozaprzyrodnicze cechy zbiorów, należałoby powiedzieć, że jako fragment całości kopalin mają one funkcje komercyjne, a także estetyczne i społeczne oraz — wyjątkowo — poznawcze. Niezależnie od rodzaju przypisywanych funkcji, okazy muzealne i kolekcjonerskie są przyrodniczym dobrem kultury.

Wydaje się, że większą niż dotychczas rolę w prywatnym zbieractwie geologicznym powinny odegrać muzea, zwł. poprzez:

- zwiększenie ich kompetencji w zakresie inwentaryzowania i skupowania prywatnych zbiorów geologicznych, tak jak ma to miejsce w przypadku dzieł sztuki i rzemiosła;

- traktowanie ich jako dobra kultury;
- stworzenie takiego projektu (może nawet na poziomie ministerialnym), w wyniku którego kopaliny ze zbiorów i kolekcji, uznane za dobra kultury, podlegałyby ochronie przed niszczeniem i zmianą w błyskotki; projekt ten w racjonalny sposób ograniczałby ich wywóz, zwłaszcza przez zapewnianie w budżetach muzealnych środków finansowych, które pokryłyby realne koszty zakupów minerałów, skał i skamielin.

Wystawa w Muzeum Żłota w Żłotorzy jest także dobrym momentem, by wyeksponować zakupione w ciągu ostatnich lat, dzięki władzom miasta Żłotorzy, agaty z regionu kaczawskiego. Powszechnie wiadomo, że niektóre złoża zostały już na dzień dzisiejszy wyeksploatowane i być może wkrótce o agatowej przeszłości okolic będzie można dowiedzieć się tylko w muzeum żłotoryjskim. Czy warto inwestować w geologiczny profil muzeów? Najlepiej dowiedzieć się o tym, przyjeżdżając zobaczyć zbiory oraz posłuchać opinii zbieraczy i zwiedzających.

Ciekawymi i równie pożądanymi przez kolekcjonerów kamieniami są meteoryty. Dotychczas w Górach Kaczaw-

skich nie odnotowano ich spadku. Również nie zanotowano żadnego znaleziska meteorytu, co nie znaczy, że nie leżą gdzieś pośród pól i lasów Gór i Pogórza Kaczawskiego. Jak wiadomo, meteoryty są niezmiernie trudne do zidentyfikowania i odnalezienia. Ale tym bardziej cieszą każdego poszukiwacza skarbów Ziemi i ... kosmosu. O tych obiektach z kosmosu opowiedział podczas wernisażu wystawy Antoni Stryjewski — geolog i pracownik Muzeum Mineralogicznego Uniwersytetu Wrocławskiego. W pierwszej części swojego wykładu przedstawił kompendium wiedzy przyrodniczej o meteorytach — ich naturze i pochodzeniu oraz cechach koniecznych do ich rozpoznania. W drugiej części ukazał zakorzenie meteorytów w kulturze człowieka, począwszy od sfery religii, poprzez literaturę i sztukę dawnych epok, aż po ich współczesne wpisanie w świat kamieni szlachetnych. Bogata oprawa graficzna wykładu dopełniła piękna wystawa kamieni ziemi kaczawskiej, prezentowanej w Muzeum Żłota w Żłotorzy. Zapraszam do Żłotorzy.

Joanna Kielar
Serwis fotograficzny na okładce i str. 412



Ministerstwo Środowiska

przeгляд **GEOLOGICZNY**

PISMO INFORMACYJNE PAŃSTWOWEJ SŁUŻBY GEOLOGICZNEJ



TOM 56 • NR 5 (MAJ) • 2008

Cena 12,00 zł
(w tym 0% VAT)

Indeks 370908
ISSN-0033-2151

Zdjęcie na okładce: Agat, Płóczki (Góry Kaczawskie) — ze zbiorów Wacława Sieradzkiego. Fot. S. Dudek-Kokot (patrz str. 353)

*Zbiory, kolekcje mineralów, skał, skamieniałości z Pogórza i Gór Kaczawskich
— wystawa w Muzeum Złota w Złotoryi (patrz str. 353)*



Ryc. 1. Agat, Nowy Kościół, ze zbiorów Piotra Sarula. Wszystkie fot. S. Dudek-Kokot



Ryc. 2. Agat z wypełnieniem ametystowym, Nowy Kościół, ze zbiorów Piotra Sarula



Ryc. 3. Agat z wypełnieniem kwarcowo-kalcytowym, Różana, ze zbiorów Jacka Wiewiórskiego



Ryc. 4. Agat, Płóczki, ze zbiorów Roberta Goździka



Ryc. 5. Agat, Płóczki, ze zbiorów Roberta Goździka



Ryc. 6. Agat, Płóczki Górne, ze zbiorów Jacka Wiewiórskiego